Rok ... Nr. 40 (2930). Wilno, Niedziela 11 Lutego 1934 r. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

AUSTRJA przed zmianą ustroju.

Dotąd Tyrol był znany z Alp i powstania włościan w r. 1809 pod przewodnictwem opiewanego przez niemieckich poetów Andrzeja Hofera przeciwko władztwu Napoleona. Ostatnio jednakże Tyrol ściągnął na siebie uwagę z innych względów. Po pierwsze, miejscowi hitlerowcy wsławili się swą bojową aktywnością w znaczniejszym stopniu aniżeli w innych częściach Austrji *), po drugie — tyrolska Heimwehra zebrała się w Innsbrucku i kategorycznie oznajmiła że się nie rozejdzie dopóki władze nie spełnią jej żądań. Taka aktywność Heimwehry po niedawnych wypadkach z jej wodzami Alberti i Kubarczykiem, którzy okazali się zamieszani w hitlerowskie intrygi, na pierwszy rzut oka wydaje się nieco niespodziewaną. Z drugiej strony, główny wódz Starhemberg tyle mówił o konieczności wprowadzenia w Austrji stuprocentowego faszyzmu, że po tego rodzaju aktu należało oczekiwać wcześniej lub później.



STARHEMBERG
przywódca Heimwehry.

...goż właściwie żąda tyrolska Heimwehra? Autokratycznego ustroju, rozwiązania parlamentów, czystki od urzędników, włączenia przedstawicieli Heimwehry do rządu, zakazu politycznych partyj. Przytem w swych enuncjacjach Heimwehra podkreśla, że ruch jej oznacza akt rewolucyjny nie przeciwko, lecz za rządem, czyli, że jest sugerowana myśl, że rząd Dolfussa solidaryzuje się z jej programem i że celem ruchu jest uczynienie pierwszego kroku w kierunku jego realizacji.

Koncentracja Heimwehry w Innsbrucku sama przez się, jak widać, nie była zbyt imponująca. Według niektórych danych zebrało się tam wszystkiego 700—800 osób. Siła Heimwehry polega jednakże nie na jej liczebności, lecz na tem, że jest uzbrojona i spełnia rolę pomocniczej policji. W dodatku do żądań tyrolskiej Heimwehry przyłączyła się Heimwehra Górnej Austrji i koncentracja sił zbrojnych Stahremberga w Innsbrucku i Linzu ma widocznie pójść śladem marszu Mussoliniego na Rzym w r. 1922.

Jak ... społeczeństwo przyjmuje żądania Heimwehry? Jak wiadomo, Dolfuss, wbrew wszelkim prawidłom strategji, stacza walkę na dwa fronty. Oczywiście, socjal-demokraci, którzy podczas ostatnich wyborów zdobyli 42% głosów, nie mogą pochwalić żądań Heimwehry, oznaczających nietylko koniec parlamentaryzmu, ale i przekreślenie wielu zasad demokracji. Ale nietylko socjal-demokraci zdecydowanie odrzucają żądania Heimwehry. W tymże sensie wypowiedziały się również tyrolski włościański związek i chrześcijańsko-społeczna robotnicza organizacja. W ten sposób w środowisku samej chrześcijańsko-społecznej partji niema jednomyślności w tych zasadniczych kwestjach.

Wówczas, gdy prawe skrzydło partji, rekrutujące się przeważnie z mieszczaństwa, najzupełniej solidaryzuje się z żądaniem stuprocentowego faszyzmu, robotniczo-chrześcijańskie grupy podnoszą głos w obronie demokracji i swobód cywilnych. Warto przytem zanotować, że nie tak dawno kanclerz Dolfuss zwrócił się do robotników z wezwaniem do podtrzymania rządu w walce z hitleryzmem i wzięcia udziału w rekonstrukcji na nowych podstawach życia państwowego. Partyjna rada socjal-demokracji odpowiedziała na to wezwanie, że partja gotowa jest wziąć udział w rekonstrukcji życia państwowego na nowych podstawach, jeżeli będą zachowane następujące zasady: 1) powszechne, tajne, równe, bezpośrednie prawo wyborcze do ciał prawodawczych i 2) swoboda zawodowych zrzeszeń.

Na to oświadczenie nastąpiła odpowiedź na łamach prorządowej „Reichspost". Autor odpowiedzi, ukrywający się pod pseudonimem „Patrjota" jest prawdopodobnie wybitnym przedstawicielem obozu prorządowego. Odpowiedź jego nie odznacza się niejasnością. Autor stawia wszystkie kropki nad „i". Powszechne prawo wyborcze uważa on za „truciznę", która „omal że nie zatruła Austrji". Co się tyczy swobody zrzeszeń zawodowych, to i w tej sprawie punkt widzenia „patrjoty" jest zupełnie wyraźny: okres walki klasowej skończył się. Robotnicy i pracodawcy powinni zrzeszać się nie jedni przeciw drugim, lecz wspólnie, przyczem warunki pracy ma regulować rząd.

W ten sposób zarysowują się kontury przyszłej austrjackiej konstytucji. Coprawda, te wytyczne, które nakreślił austrjacki „patrjota" posiadają bardziej negatywny, niż pozytywny charakter. W szczególności niejasne pozostaje pytanie o źródło władzy. Ale, o ile to jest istotne z formalno-prawnego punktu widzenia, o tyle nie jest ważne w rzeczywistości. Bowiem istotą zapowiadanej reformy jest przejście do ustroju autokratycznego. W jakie „korporatywne" draperje będzie on przybrany — to już jest sprawa małej wagi.

Obserwator.

*) W Insbrucku 3-go stycznia w przeciągu kwadransa rzucono 17 petard, po krótkiej przerwie znowu 13 i 5-go stycznia 12 petard. Został zabity jeden przechodzień, dokonano wielkich zniszczeń. Jako akt represji dyrektor policji zarządził umieszczenie w obozie koncentracyjnym 3 profesorów innsbruckiego uniwersytetu (?!), 3-ch emerytowanych i innych radców, 1 generała-majora, sędziego, kilku lekarzy i kolejarzy — razem 109 osób. Oto z jakich warstw rekrutują się protektorzy miotaczy petard w Tyrolu...

Fala represyj antypolskich w Litwie rozszerza się.

Nowa lista osób ukaranych za „tajne nauczanie".

W uzupełnieniu wiadomości, podanych w Nr. 35 „Kurjera" z dn. 6-go b. m. (rubryka „Wiadomości z Kowna") o karach, deportacjach i rewizjach wśród ludności polskiej pow. poniewieskiego, otrzymujemy obecnie z Rygi nową porcję faktów tego rodzaju, świadczących, że akcja represyjna nie jest objawem lokalnej polityki władz miejscowych, obejmuje bowiem cały kraj. Sprawa nabiera w ten sposób innego znaczenia.

Nazwiska osób dotkniętych represjami (poza wymienionemi uprzednio) za „tajne nauczanie" po polsku są następujące: **Tadeusz Jankiewicz** (Lepszyszki, gm. Łopie, skazany na 500 litów kary, po 9-ciu dniach aresztu zwolniony wskutek odwołania się do Minist. Obrony Krajowej); **Joanna Salmonowiczowa** (Poniewież, zapłaciła 1.000 lit. kary); **Rutkowska** (Poniewież, zapłaciła 1.000 lit. kary); **Janczewska** (Poniewież, skazana na 250 lit. lub 1 mies. aresztu, odsiaduje przeszło 2 tygodnie); **Montwiłłówna** (Poniewież, skazana na 250 lit. lub 1 mies. aresztu); **Marja Ludkiewiczowa** (Poniewież, 5.000 lit. lub 3 mies. aresztu, czeka na wynik odwołania się do Min. Obr. Kraj.). W tej samej sytuacji są panie: **Anna Bukowska** (Dekśnie pod Tropkunami, 1.000 lit. lub 2 mies.), **Jadwiga Lipniewiczówna** (Połoweń, gm. Puszołaty, 1.000 lit. lub 2 mies.), **Marja z Kontowtów Giedgowdowa** (Skowrody, gm. Rogów, 1.000 lit. lub 2 mies.), **Józefa Budrewiczówna** (Dębno na Laudzie, 500 lit. lub 1 mies.). Odsiadują karę od 2-ch miewieski, 1.000 lit. lub 2 mies.), oraz **F. Zawisza** (Kłajpeda). Sprawa **Stefana Bolcewicza** (Agnopol, gm. Łopie) trafiła wyjątkowo do sądu. Odsiaduje w więzieniu również p. **Mingajłłówna** z Mereczа (200 lit. lub 1 mies.). Ponadto następujący rodzice, dzieci uczących się „tajnie" w Mereczu odsiadują karę od 15 dni do 1 mies.: **J. Pogorzelski, St. Czurlonis, Derwiński i Bokanowski.**

Od wyroków komendantów wojskowych wszyscy skazani odwołali się do Min. Obrony Krajowej, lecz z małemi wyjątkami, odpowiedzi jest brak. Część skazanych oczekuje jej na wolności, część w więzieniu.

Przypisek redakcji. W najbliższych dniach będziemy mieli dalsze szczegóły antypolskiej akcji represyjnej w Litwie. Powszechność tej akcji, która narazie wyglądała jako objaw „silnej ręki" władz poniewieskich, każe sądzić, że idzie ona z góry, od władz centralnych.

Niezbadane są, zaiste motywy, któremi kieruje się rząd litewski w swej polityce wewnętrznej! Zdawałoby się, że ma dziś poważniejsze kłopoty, niż elementarze i czytanki polskie w rodzinach polskich, że jątrzenie stosunków polsko-litewskich żadnych mu nie może obecnie przynieść korzyści. A jednak, jakgdyby ukłuty szpilką, nagle i nieoczekiwanie nawraca do swoich wypróbowanych metod w stosunku do własnych obywateli — Polaków, którzy nie chcą wyzbyć się swego ojczystego języka i kultury.

Zaślepienie, czy prowokacja?

Marszałek Piłsudski w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat). W dniu dzisiejszym powrócił z Wilna Marszałek Józef Piłsudski.

Zamknięcie XVII kongresu partji komunistycznej.

MOSKWA. (Pat). Dzisiaj nastąpiło zamknięcie obrad XVII kongresu partji komunistycznej ZSRR. Do komitetu centralnego wybrano Stalina, Kaganowicza, Kirowa, Zdanowa, Jeżowa, Szwernika, Kozarjewa, Steckiego, Gamarnika i Kujbyszewa.

Dymitrow grozi strajkiem głodowym.

LONDYN. (Pat). W wywiadzie z berlińskim korespondentem Reutera, którego dopuszczono do więzienia, Dymitrow zagroził, że o ile nie będzie szybko wypuszczony na wolność, rozpocznie strajk głodowy. Jeżeli tego dotychczas nie uczynił, to jedynie ze względu na swoją starą matkę.

—26° na Atlantyku.

NOWY YORK. (Pat). Na całym wybrzeżu Atlantyku panuje dotkliwe zimno. Termometr spadł do 26 stopni poniżej 0. Według dotychczasowych wiadomości, 22 osoby poniosły śmierć wskutek zamarżnięcia.

NOWY YORK. (Pat). Wskutek panujących mrozów zginęło dotychczas 40 osób. W jednym tylko stanie nowojorskim zmarło wskutek zamarżnięcia 17 osób.

WIADOMOŚCI z KOWNA

PREZYDENT SMETONA O SPRAWACH KŁAJPEDZKICH.

Pismo kłajpedzkie „Lietuvos Keleivis" zamieściło wywiad z prezydentem Smetoną na tematy kłajpedzkie. Prezydent Smetona oświadczył, że Kłajpeda związana jest z Litwą węzłami naturalnemi. Port kłajpedzki stworzony jest tylko dla Litwy, a nie dla jakiegoś innego kraju. Rząd litewski wydaje duże sumy na rozbudowę portu. W związku z tem kłajpedzianie powinni w sposób naturalny ciążyć ku Litwie, stanowiąc wraz z nią jeden żywy organizm. Niestety teorja rasowości zaczyna się rozszerzać również w Kłajpedzie. Litwini są może jeszcze większymi Aryjczykami niż kto inny. Nikt jednak nie może się szczycić pochodzeniem rasowem. Litwini żywią wielki szacunek dla niemieckiej kultury i niemieckiego narodu. Współpraca między narodami możliwa jest jednak tylko przy uczciwych i sprawiedliwych warunkach. Litwinom obca jest idea asymilacji w stosunku do kłajpedzian. Niemcy kłajpedzcy mogą pozostawać Niemcami. Litwa żąda jednak od nich wierności dla Państwa Litewskiego.

Władze autonomiczne — mówił dalej prezydent Smetona — często nie spełniają założeń statutu kłajpedzkiego, podczas gdy centralne władze litewskie nigdy na statut ręki nie podniosły. Władze autonomiczne winny się przystosować do nowych wymagań życiowych.

Litwini nie asymilując Niemców kłajpedzkich powinni jednak budzić poczucie narodowe wśród kłajpedzkich Litwinów. Litwa nie może tolerować asymilacyjnych tendencyj kłajpedzkich Niemców. (Wilb.).

Konsolidacja życia wewnętrznego.

Mowa ministra spraw wewnętrznych Pierackiego w Sejmie.

Na wstępie przemówienia pan minister zaznacza, że przedstawia już po raz trzeci budżet niższy w porównaniu z rokiem poprzedzającym, mimo że równolegle zadania administracji ogólnej zostały znacznie rozszerzone, a zatem logicznie biorąc, winny wzrosnąć koszty ich obsługi. Preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszono o 7.594.000.

Następnie minister przeszedł do omówienia założeń politycznych swego resortu. Po stwierdzeniu, że dalsza redukcja globalnej sumy budżetu nie jest możliwa bez redukcji zadań, ciążących na administracji ogólnej, p. minister oświadcza:

WALKA O PRZYSZŁOŚĆ.

Polityka, która jest wspólnem zadaniem zarówno członków tej Izby, jak i ... nic ma nie wspólnego z abstrakcją. Przeżywamy wciąż jeszcze skutki niesłychanych wstrząsów gospodarczych podstaw życia ludzkości. Możemy i musimy temu stanowi przeciwdziałać i w miarę naszych sił to czynimy. Nie możemy nie dostrzegać, ani uchylać się od obowiązku wyciągnięcia zeń koniecznych konsekwencyj. Jedną z nich jest poszukiwanie przez narody wewnętrznego zjednoczenia na płaszczyźnie dążeń do aktywnego wyjścia z otaczających je trudności i niebezpieczeństw. Konsekwencją tego jest poszukiwanie sprężystego kierownictwa, sprawnego i stanowczego rządu i nieodzowna konieczność stanu walki, jak w naszym wypadku, walki obronnej, w której stawką są nietylko podstawy życia państwa i jego obywateli, lecz nawet cały dorobek kultury duchowej, słowem przyszłość w najpełniejszem znaczeniu tego wyrazu. Niewątpliwie, nie może być mowy o uniwersalnych receptach na rozwiązanie tego problemu. Co do nas — zaznaczył minister — jesteśmy wszyscy świadomi nietylko naszych specyficznych cech narodowych lecz nadewszystko szczególnie szczęśliwych warunków, w jakich rozwiązujemy naczelne problemy życia państwowego, narzucone przez ducha epoki. Szczególnie szczęśliwym faktem podstawowym jest to, że w dobie powszechnego poszukiwania przez narody dopiero w chwili bieżącej autorytetów kierowniczych, my nie od dziś mogliśmy się skupić przy autorytecie, wyrosłym z niepożytych zasług wobec narodu i państwa na przestrzeni ubiegłego okresu naszych dziejów, autorytecie, który od pierwszej chwili odrodzenia Rzeczypospolitej jest ośrodkiem krystalizacji polskiej myśli państwowej i rzeczywistym władcą dusz w narodzie. Istnienie tego moralnego, potężnego autorytetu — zaznaczył minister — zwalnia nas z konieczności stworzenia autorytetu władzy w ramach radykalnych, a więc zawsze bolesnych bo związanych z przymusem.

Znajdujemy się w tej szczęśliwej sytuacji, że rozporządzamy bezwzględną możnością poszukiwania metody współżycia i kooperacji, bez gwałcenia istotnych cech naszego charakteru narodowego i z zachowaniem istotnej treści dorobku idei demokratycznej. Do tego celu musimy dostosować normy prawne, regulujące współżycie. Koniecznem jest, by w społeczeństwie kształtowały się i krzepły normy etyczne, opanowujące pokusy łamania prawa.

APEL DO WYŻSZYCH INSTYNKTÓW.

Rząd i obóz — mówił minister — do którego mam zaszczyt należeć apelują do najwyższych, a nie niższych instynktów duszy polskiej, podnoszą, a nie obniżają skalę polskich aspiracyj narodowych i ufają, że są rozumiane przez naród. Panowie są wraz ze mną świadkami, że w tym stanie rzeczy nie mogą się ostać pozostałości wszystkich smutnych obyczajów, które złączyły instytucje partji politycznej i reprezentacji narodowej z pełną nieodpowiedzialnością, jako rzekomo naturalnym przywilejem pseudoarystokracji w ustroju demokratycznym i parlamentarnym. W tych warunkach narzuca się z nieodpartą koniecznością dylemat — albo powściągania tych fatalnych obyczajów, albo dopuszczenia, by rozwijając się swobodnie, udaremniły one wreszcie wszystkie wysiłki uchronienia narodu przed konsekwencjami dyktatury.

Wierzę — ciągnie minister, że większość w tej Izbie zgodzi się ze mną, że jeśli ktoś, uważając się np. za przywódcę ludu przez dłuższy czas pcha ten lud do konfliktów z prawem i starć z organami bezpieczeństwa, a sam przed skutkami tej walki ucieka zagranicę, to taka metoda sprawowania przywództwa nie należy do najmoralniejszych. Korzystam ze sposobności, by stwierdzić raz jeszcze, że żadne akty terroru i gwałtu indywidualnego czy zbiorowego, z jakichkolwiekby wypływały pobudek i przeciw komukolwiek byłyby skierowane, nie mogą liczyć na pobłażliwość i nie unikną należytej kary. Muszę oświadczyć, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, że nie będą także tolerowane żadne fizyczne przejawy walk rasowych i narodowościowych. Ten typ walki jest z gruntu obcy duchowi dziejów naszego narodu. Czyż nie stać nas na odnalezienie własnej indywidualności inaczej, niż przez zamykanie się w okopach doktryny rasizmu. Byłoby zgubne, gdybyśmy dziś adoptować chcieli koncepcję rasizmu, która gdzieindziej jest wykładnikiem politycznej ekspansji, podczas gdy u nas musiałaby prowadzić do wręcz odwrotnych rezultatów.

WSPÓŁŻYCIE NARODOWOŚCI.

W dalszym ciągu przemówienia minister Pieracki, zastanawiając się nad problemem współżycia różnych narodowości w państwie, stwierdza: Duch aktywności i gospodarności, zmysł organizacji i wytworzenie u społeczeństwa kresowego rozumnego odczuwania jego zadań w państwie polskiem, — mogą dokonać wielkiego dzieła podźwignięcia kulturalnego tych ziem, wraz ze wszystkiemi tej odmiany dobroczynnemi skutkami. Dałoby ono również mocniejszą platformę współżycia tego społeczeństwa ze społecznościami, należącemi do mniejszości narodowych, których pełnia praw obywatelskich jest zasadniczym postulatem naszej polityki wewnętrznej. Rozumie się, że wszystko to, co powiedziałem o przeroście nacjonalizmu, dotyczy w równej mierze zamieszkujących nasze państwo mniejszości narodowych, które, podnosząc stałe zarzuty przeciwko rządowi i społeczeństwu polskiemu, niejednokrotnie same na terenach z ludnością mieszaną, przez swoje metody podrywają podstawy spokojnego współżycia.

Końcową część swego przemówienia poświęcił mówca sprawie wyborów samorządowych.

W dążeniu do stworzenia właściwych form współżycia większości polskiej z mniejszościami na terenie pracy samorządowej, obie strony wykazały dużo dobrej woli przez układanie wspólnych list wyborczych, które wytwarzają warunki wspólnej pozytywnej pracy obu stron.

W zakończeniu minister podkreśla, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tej dobie wielkich wstrząsów nasze życie wewnętrzne posuwa się stale na drodze konsolidacji, że struktura prawa naszego współżycia została w ostatnich latach dostosowana do polskiej indywidualności.

Szczara grozi wylaniem.

Z powodu nagłego ocieplenia się śnieg w okolicy Słonima całkowicie stajał. Spowodowało to znaczny przypływ wody do rzeki Szczary, w której poziom wynosi obecnie 1.28 mtr. Władze administracyjne wydały już szereg zarządzeń przeciwpowodziowych i przygotowały akcję przeciwlodową.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym z powodu szalejącej burzy uszkodzony został szereg lokalnych połączeń telefonicznych oraz sieć elektryczna.

Komunistyczne manifestacje na ulicach Paryża.

Szarże policji i kawalerji na tłum. — Ranni.—Aresztowano 800 osób.

PARYŻ, (Pat). Wczorajsze demonstracje komunistyczne miały narazie przebieg spokojny. Policja odcięła zawczasu dostęp do placu Republiki, który był oznaczony jako punkt zborny manifestantów. Na skutek rozkazu władz bezpieczeństwa wstrzymano również częściowo ruch autobusowy i tramwajowy, oraz zamknięto niektóre stacje kolejki podziemnej celem uniemożliwienia wzięcia udziału w manifestacji komunistom, mieszkającym na przedmieściach i krańcach miasta. Manifestanci byli początkowo zdezorjentowani temi zarządzeniami, później jednak zaczęli rozwijać pełną akcję.

O godz. 21 kolumny manifestantów, zebrane w okolicach dworca Północnego, zostały prawie natychmiast rozproszone przez policję. W tym samym czasie przy rozpędzaniu pochodu, idącego od bulwaru Magenta w kierunku placu Republiki, przeprowadzono 300 aresztowań. Kilka osób jest rannych. Policja przecięła pochód manifestantów na kilka grup, które potem rozproszyła. Uciekając w kierunku przyległych ulic, manifestanci zdołali się jednak raz jeszcze zgrupować w okolicach dworca Północnego. Na dworcu Wschodnim przyszło do gwałtownych incydentów. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować. Również kawalerja brała udział w rozproszeniu manifestantów. O godzinie 21.30 sytuacja na bulwarze Magenta staje się nieco spokojniejsza. Pozostało tu zaledwie około 300 manifestantów. Autokary prefektury przewożą aresztowanych. Równocześnie udzielana jest pomoc rannym. Naogół liczba rannych nie jest zbyt duża.

W innych dzielnicach Paryża manifestanci gromadzili się tłumnie. Policja zmuszona była szarżować. Ogółem liczba manifestantów nie zdaje się przewyższać cyfry 10 tys. osób. O godzinie 21.30 kilkuset manifestantów wpadło do hali dworca Wschodniego i zaczęło niszczyć jej urządzenia. Policja i straż ogniowa interwenjowały. Tłum zranił ciężko jednego policjanta. O godz. 22 okolice dworca Wschodniego uwolnione zostały od manifestantów. Manifestanci podpalili kościół Św. Ambrożego, pożar zdołano jednak szybko ugasić. Przez pewien czas manifestanci oblegali merostwo 11-go obwodu. Poważny charakter miały manifestacje na dworcu Wschodnim. Zraniono około 10 manifestantów i 2 policjantów.

PARYŻ (Pat). Manifestacje komunistyczne zakończyły się około północy. W walkach z komunistami zraniono około 30 policjantów. — Aresztowano 800 osób.

Groźba strajku powszechnego.

PARYŻ, (Pat). Wbrew nadziejom, rozmowa premjera Doumergue'a z sekretarzem generalnym Konfederacji Pracy p. Jouhaux w sprawie zapowiedzianego przez Konfederację na dzień 12 lutego strajku powszechnego nie dała oczekiwanych rezultatów. Jouhaux ograniczył się do zapewnienia premjera — że strajk odbędzie się bez manifestacyj, ale nie poszedł dalej na drodze pojednania.

PARYŻ. (Pat). Po rozmowie z premjerem Doumergue'iem sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy Jouhaut oświadczył, że premjer podkreślił potrzebę utrzymania spokoju, zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną, jak i zewnętrzną, oraz twierdził, że Francja nie potrzebuje dyktatury. Jouhaut zapewnił premjera, że ostatnie manifestacje zostały zorganizowane przez organizacje faszystowskie i prawicowe w celu zastąpienia demokracji dyktaturą. Członkowie Generalnej Konfederacji Pracy pragną przeciwstawić swoją zdecydowaną wolę zagrodzenia drogi reakcji i dlatego proklamowali strajk, który jednak, podkreślając siłę robotniczego Paryża i prowincji, powinien zachować pełen godności charakter.

Czy została popełniona zbrodnia?

PARYŻ, (Pat). Dep. Henriot złożył wniosek, domagający się utworzenia komisji z 22 osób, któraby zbadała, czy zachodzi podstawa do oskarżenia o zbrodnię, popełnioną w czasie wykonywania funkcyj przez byłego premjera Daladier, byłego ministra Frota i in. członków poprzedniego rządu.

Pogrzeb ofiar.

PARYŻ, (Pat). Z pośród rannych manifestantów znajdujących się w szpitalu zmarły w dniu dzisiejszym jeszcze dwie osoby.

PARYŻ, (Pat). W dniu 10 b. m. odbył się pogrzeb ofiar zajść wtorkowych. Do żadnych zamieszek w czasie pogrzebu nie doszło.

Ustąpienie przewodniczącego Izby Deput.

PARYŻ. (Pat). Bouisson, przewodniczący Izby Deputowanych, postanowił ustąpić ze swego stanowiska. Decyzja ta ma rzekomo pozostawać w związku z ostatniemi wydarzeniami.

Uniwersalne lekarstwo.

Nareszcie wynalezione zostało rozstrzygnięcie zagadnienia ukraińskiego w Polsce. Łatwe i skuteczne: poprostu pozbawić prawa Żydów.

To nie jest kiepski żart, to wywód polityczny naczelnego organu endecji — Gazety Warszawskiej.

Gazeta Warszawska (Nr. 43 art. „Żydzi i ruch ruski“) rozumuje tak: Sojusz polityczny Ukraińców z Żydami wywołany był nienawiścią do polskości, lecz w ludzie ukraińskim nienawiść do Żydów jest jeszcze silniejsza. Wobec tego należy wejść w sojusz z Ukraińcami przeciwko Żydom. Do pozyskania Ukraińców wystarczy jeżeli „potraktowani będą jako coś lepszego od Żydów, korzystać będą z tych praw politycznych w państwie, jakie żydostwu — w polskim ustroju narodowym muszą być z natury rzeczy odmówione“. Jakie prawa miałyby przysługiwać Ukraińcom — autor artykułu nie wspomina, widocznie uważa to za nieistotne. Oczywiście, mniejsze niż Polakom.

„Gazeta Warszawska“ sądzi więc, że można z Ukraińców zrobić obywateli 2-ej kategorji i pozyskać ich tem, że z Żydów zrobi się obywateli kategorji 3-ej. Świetny wynalazek, nie można go tylko opatentować — nie jest oryginalny: naśladownictwo hitleryzmu. Że też ci endecy nie mogą sobie znaleźć innego wzoru, niż Niemcy.

Ale zato mają w antysemityzmie uniwersalny środek na wszystkie bolączki. Skuteczny — jak każdy środek uniwersalny.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o g. 4-ej pp.

„MARJETTA“

ceny zniżone.

O godz. 8.15 wiecz.

„NITOUCHE“

zniżki ważne

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit

przeprowadził się

na ul. Zawalną 24, tel. 14-25

Przyjmuje od 12—2 i 4—6



Fabr. „Rapid“, Warszawa, Graniczna 9.

Dalsze echa aresztowań Białorusinów w Sowietach.

Według nadeszłych informacyj do Wilna, obecnie zdołano stwierdzić, iż cały t. zw. ruch narodowy białoruski w Mińszczyźnie został całkowicie sparaliżowany przez władze sowieckie.

W więzieniach sowieckich w Mińsku, Borysowie, Połocku, Orszy znajduje się około 300 narodowców Białorusinów, aresztowanych w czasie od 1 listopada 1933 r. do 15 stycznia rb. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni profesorowie, inżynierowie, technicy, pisarze i t. p.

W więzieniu mińskiem w początkach stycznia odebrał sobie życie znany inżynier Mikierow, zaś w dniu 3 listopada zatruł się nieznaną trucizną w więzieniu połockiem b. prof. Czernowicz Włodzimierz.

Budżet na rok 1934-35 w Sejmie.

WARSZAWA. (Pat). Dziś w Izbie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad **preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przem. i Handlu.** Przemawiał pos. **Kozubski** (NPR), podając krytyce stosunki panujące w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku i zarzucając, że w przemyśle tym panuje jeszcze ciągle pruski duch i buta. Ogół polski na Śląsku domaga się kontroli państwa nad tym przemysłem.

Pos. **Grzesiak** (BBWR) stwierdza, że w ostatnich miesiącach zaznaczyła się po raz pierwszy od wybuchu kryzysu w niektórych gałęziach przemysłu śląskiego **lekka poprawa,** a mianowicie w przemyśle węglowym i żelaznym. Pod względem narodowościowym **52% kapitału akcyjnego znajduje się w rękach niemieckich, a tylko 20% w rękach polskich.**

Następnie Izba przeszła do omówienia **budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.** Sprawozdawca pos. **Pączek** (BBWR) złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności tego ministerstwa, stwierdzając, że na wydatki inwestycyjne, lokalowe i inne rzeczowe pozostaje mniej niż 1/5 część wszystkich wydatków.

Pos. **Polakiewicz** (BBWR) w dłuższych wywodach usprawiedliwia celowość zmian, wprowadzonych w dziedzinie ściągania podatków. Klub stanął na stanowisku, że w okresie depresji musimy przeprowadzić pewnego rodzaju hierarchję wydatków.

Po przerwie przemawiał pos. **Pewny** (Ukrainiec z B. B.). Mówca oświadcza, że w wystąpieniach przedstawicieli Klubu Ukraińskiego przemilczany był najważniejszy fakt, że **Polska uratowała życie 6 miljonom Ukraińców, uratowała ich kulturę, wiarę i byt materjalny, dała możność rozwoju instytucjom ukraińskim.** W imieniu Ukraińców Ziemi Wołyńskiej, mówca wyraża wdzięczność za dobrodziejstwa, jakie Rzeczpospolita Polska daje wszystkim obywatelom. Od przewrotu majowego zaznaczył pos. Pewny — zaszła radykalna zmiana w stosunkach obu narodów. Puszczono w niepamięć urazy i przystąpiono do wspólnej pracy. Mówca kończy wyrażeniem nadziei, że Ukraińcy stać się powinni jak najbardziej istotnymi, a nietylko formalnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Zkolei wszedł na trybunę, witany hucznemi oklaskami na ławach BB., p. minister spraw wewnętrznych **Pieracki.** Przemówienie p. ministra Pierackiego podajemy na innem miejscu.

W czasie mowy z ław BB. rozlegały się raz po raz huczne brawa.

Po krótkiej odpowiedzi referenta budżetu pos. Pączka Izba zakończyła debatę nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



Fragment wtorkowych demonstracyj w Paryżu. Tłum na Placu Zgody.

Floty wojenne wielkich państw morskich w 1936 r.

Jedno z pism francuskich zamieściło artykuł przewodniczącego komisji morskiej senatu francuskiego „o wojennych flotach wielkich państw morskich“. Artykuł podaje szereg cyfrowych danych, ilustrujących stosunek sił morskich do 1936 r. t. j. do chwili pozostawania w mocy umowy londyńskiej i waszyngtońskiej, określającej tonnaż floty 5 mocarstw świata.

ANGLJA.

Na pierwszem miejscu w 1936 r. będzie stać flota morska Anglji, która doprowadzi swój tonnaż do 1100 tysięcy tonn. W stosunku jakościowym flota angielska uległa poważnym zmianom z uwagi na podział tonnażu według poszczególnych klas okrętów. Flota morska Anglji będzie więc miała tylko 15 okrętów linjowych. Oprócz tego w skład jej wejdą: 6 awjomatek i 50 krążowników, z czego 15 o pojemności 10 tysięcy tonn. Są to przeważnie przestarzałe jednostki z pośród 15 linjowych okrętów 11 będzie miało w 1936 r. prawie 20 lat służby.

ST. ZJEDNOCZONE.

Flota morska Stanów Zjednoczonych rośnie w tempie bardziej jednostajnem. Stany Zjednoczone nie osiągnęły jeszcze wysokości dozwolonej przez umowę waszyngtońską. Tem niemniej flota ich w 1936 r. dosięgnie liczby 950 tysięcy tonn. Skład jej będzie następujący: 4 awjomatki, z czego 2 po 35 tysięcy tonn, 15 krążowników po 10 tysięcy tonn najnowszego typu, 10 krążowników po 7.500 tonn. Tonaż małych krążowników dosięgnie 150 tysięcy tonn, a łodzi podwodnych do 52 tysięcy tonn. Morska flota wojenna Stanów będzie sobą reprezentować poważną siłę wojenną, posiadającą dobrze dobrany personel i zaopatrzoną w najnowocześniejsze na świecie lotnictwo.

JAPONJA.

Japonja powiększa swoją flotę szybko. Już obecnie wyrównała ona swój stosunek do Stanów Zjednoczonych 6:10 — przewidziany w umowie londyńskiej i waszyngtońskiej. W 1936 r. Japonja będzie rozporządzała 9 okrętami linjowemi, 4 awjomatkami, 10 krążownikami o pojemności 10 tysięcy tonn i 20 krążownikami 2 klasy. Tonnaż kontrtorpedowców wyniesie 105 tysięcy tonn, łodzi podwodnych 52 tys. tonn. Flota japońska będzie siłą zdolną przeciwstawić się najmocniejszemu przeciwnikowi.

NIEMCY.

Niemcy w 1936 r. będą miały 4 krążowniki typu „Deutschland“ do 10 tysięcy tonn, 6 krążowników po 6 tysięcy tonn i 30 łodzi podwodnych. Flota ta swojemi rozmiarami nie może być porównana z przedwojenną flotą Niemiec. Jednak przewyższa ona znacznie rozmiary floty koniecznej dla zabezpieczenia niemieckich wód. Okręty floty niemieckiej zaopatrzone są w doskonałą broń ofenzywną. Tak np. zawdzięczając zmianie mechanizmów dźwigowych na system Diesla, krąg działania tych krążowników i pancerników poważnie wzrósł. Przyczem pancerniki typu „Deutschland“ zaopatrzono artylerją kalibru 280 mm, według zaś waszyngtońskiej umowy, dla krążowników pojemności 10 tys. tonn ustanowiono średni kaliber 203 mm.

WŁOCHY.

Italja w 1936 r będzie rozporządzała piękną flotą, przeważnie okrętami lekkiego typu i łodziami podwodnemi, z czego: 7 krążownikami, pojemności do 10 tys. tonn, 4 krążownikami po 7.500 tonn, 8 krążownikami po 5 tys. tonn, 15 kontrtorpedowcami, 31 torpedowcami i 54 łodziami podwodnemi. Ogólny tonnaż okrętów osiągnie liczbę 265 tys. tonn, do których dodać należy 4 stare krążowniki. Siła floty italskiej zawiera się w schematycznym typie okrętów, w ich szybkości, oraz w bazach morskich, położonych w centrum morza Śródziemnego.

FRANCJA.

Francuska flota wojenna będzie posiadała w 1936 r. 10 krążowników linjowych typu starszego. Zato flota lekkich okrętów będzie znacznie odnowiona i wzmocniona. Ma się składać z 7 krążowników o pojemności 10 tys tonn, 12 krążowników drugiej klasy, 30 kontrtorpedowców o pojemności po 2.500 tonn, 26 torpedowców i 80 łodzi podwodnych, oraz 2 awjomatki.

Ogólny tonnaż francuskiej floty w 1936 r. jest 630 tys. tonn.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce

jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczpospolitej.

C. KASA

daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE;

zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego

SKŁADAJAC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE

OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE,

ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!

WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.

PANACRIN

tabletki do ssania

CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRYPĄ ANGINĄ INFLUENZĄ

LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

SZCZĘŚCIE WZYWA WAS!



Droga do szczęścia i bogactwa

prowadzi przez LOS nabyty w największej i najszczęśliwszej

w Wilnie kolekturze „LICHTLOS“

Wielka 44 - P.K.O. 81051 - Mickiewicza 10

CIĄGNIENIE JUŻ 16 LUTEGO. r. b.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Feljeton dziecinny.

Kwestja jak nazwać dziecko, które się urodziło, albo dopiero ma się urodzić, jest pierwszorzędnem zagadnieniem dla rodziców. Imię musi się podobać matce i ojcu, jak również teściowej, nie mówiąc już o tych wszystkich krewnych i niedokrewnych, po których młody bezimienny ma coś oddziedziczyć. Przyzwoitość wymaga, aby tych wszystkich ramolów płci obojga przynajmniej zapytać o zdanie, jeśli się absolutnie nie chce nazwać ich imieniem, aby — Boże broń — „nie wdało się“ w wuja lub w ciotkę.

Czasy są przytem takie, że każda rodzina ma jakiegoś członka żyjącego albo nie, który w zamieszaniu wojennem, gdzieś kogoś bijał, albo taką członkinię, która oddała niezmierne usługi jakiejś do[illegible]. Czy wolno tych nie uczcić [illegible] potomka ich imieniem?

Próbowano sobie radzić w [illegible] noworodkom nadawano kilka [illegible] zmieniało to istoty rzeczy, gdyż [illegible] kolejność.

— Co? Moje imię na drugiem miejscu? wołała taka ciotka, babka, czy stryjenka. Noga moja nie postanie więcej w tym domu.

W ten sposób z nogą odchodziła nadzieja na spadek przynajmniej do czasu ułagodzenia nieprzejednanej czy też obrażonego.

Znam wypadek, gdzie syn po złożeniu egzaminu dojrzałości, gdy uroczystość tę oblewał w kółku rodzinnem, pozwolił sobie na takie pytanie pod adresem głowy rodziny:

— **A teraz, kiedy jestem już dojrzały przyznaj się drogi ojcze,** czy też nie byłeś przypadkiem pijany, nadając mi imię Paschalisa? Od piętnastu lat mam wątpliwości na ten temat, ale nie śmiałem ci tego dotąd powiedzieć.

Synu — rzekł z łagodnym wyrzutem ojciec. — Zwyczajem młodości obwiniasz mnie niesłusznie. Walka o twoje imię omal nie nabawiła mnie choroby nerwowej. Twoja babka zerwała z nami, a dziadek przeklął mnie. Matka chciała ci dać imię wuja, a ja Kościuszki. Nie mogąc się zdobyć na zgodę, uradziliśmy, że dniem twego patrona będzie dzień twoich urodzin. Urodziłeś się 17 maja. Trzeba było słowa dotrzymać.

— Tu siwy ojciec załkał gorzko, a syn mu zawtórował.

Jeszcze gorzej działo się w czasie wojny w Niemczech, gdzie ultra patrjoci wymyślili dla córek imiona „Hindenburga“ i „Ludendorfa“. Skutek tego jest taki, że od czasu do czasu można w gazetach niemieckich przeczytać wzmiankę o aresztowaniu komunistki Ludendorfy np. Miller, gdyż usiłowała wybić szyby w ministerstwie wojny.

Przytaczam te wszystkie przykłady dlatego, aby usprawiedliwić parę małżeńską Rius w Tuluzie, która zgłosiła się w tamtejszym urzędzie cywilnym z parą bliźniaków. Małżeństwo Rius domagało się, by imię syna brzmiało „Progres“, a imię córki „Soleil“ — czyli „Postęp“ i „Słońce“.

Ostatecznie „Postęp“ można [illegible] Stępcio, a „Słońce“ na Słoneczko.

Zaskoczony urzędnik zgodził się [illegible] sając głową, a zadowoleni rodzice z Postępem na rękach, a mamusia [illegible] cem przy piersi wrócili uszczęśliwieni do domu.

Mrozy w Algierze.

ALGIER. (Pat). Z szeregu miejscowości w Algierze sygnalizują nagły nawrót zimna i silne opady. Na całem wybrzeżu podają od kilku dni gwałtowne deszcze i grady. W Małym Atlasie zanotowano wzmożone [illegible] śnieżne. Zaspy śnieżne przerwały komunikację w szeregu punktów. Wszystkie [illegible] rolne są poważnie opóźnione.

B. P.

MENDEL KABACZNIK

lat 62.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9 lutego 1934 r.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Ostrobramskiej 25, m. 7, odbędzie się dnia 11 lutego 1934 r. o godz. 10-ej rano. O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, syn, córki, zięciowie i wnuczka.

Karnawał wczoraj a dziś.

Przedewszystkiem karnawał różnił się czemś od reszty roku. W karnawale się tańczyło, a przez cały rok nie. Jedynie dzień św. Józefa przynosił wyjątkowo przywilej tańca; to też marzyły o nim od samego Popielca młode i nienasycone karnawałem panienki i ogniści kawalerowie obiecywali sobie na dzień 19 marca nowe sukcesy na szlifowanych posadzkach.

Dziś — miły Boże — dziś... tańczy się w zimie, na wiosnę, w lecie i jesieni, w świątek i piątek, i we dnie i w nocy. Ani karnawał, ani bal nie jest żadną okazją. Wystarczyłyby codzienne dancingi.

Tembardziej, że bal prawdziwy to bilet, frak z wszelkiemi przynależnościami, dla pań — extra toalety, krótko mówiąc wydatki i specjalne kłopoty. A dancing, choć też wcale nie zadarmo, ale za to bodaj z konsumcją, no i można tam iść ubranym — mniej więcej, jak kto chce...

A jak to było przed laty?... Oto co wyczytać można w starych gazetach z przed wieku:

„Już teraz, wyjąwszy piątek, nie masz dnia bez jakiego balu publicznego“.

Wyjąwszy piątek... Pomyślcie tylko współcześni karnawałowicze!

A oto inna wzmianka: „Jeden z przedsiębiorców balowych ogłosił przez afisze, iż na żądanie wielu osób.. daje balik przyjacielski, gdzie wszystko ma być dobrane: światło, muzyka, wyborne potrawy i t. d. początek o godz. ósmej. Uderza dziewiąta, niemasz nikogo. Dziesiąta! muzyka gra, sala oświetlona, niemasz nikogo. Nakoniec bije jedenasta, wchodzi dwóch mężczyzn, powracających z innej zabawy w ciekawości widzenia balu, lecz właśnie świece poczęto gasić, a gospodarz narzekał na tęgość mrozu i oświadczył bardzo rozumnie, że odtąd na żądanie wielu osób nie da baliku, aż po zapłaceniu sobie wielu biletów naprzód...“

Takie sobie śmieszne zdarzenia, o którem napewno mówiło całe miasto. Dziewiąta — niemasz nikogo! Straszne rzeczy — dziesiąta! I ci dwaj panowie o jedenastej powracają już z innej zabawy...

To jest naprawdę rzewne wspomnienie. Inne znowu budzi podziw i zazdrość:

„W Krakowie na 28.000 ludności daleko więcej zjedzono pączków w tłusty czwartek, niż w Warszawie liczącej 150.000. W Warszawie 51.000, w Krakowie sami chłopcy uliczni roznieśli ich w garnkach podczas targu 50.000, nie licząc w to sprzedanych po cukierniach. Chłopek najmniej po 10 zjeść musi, płacąc za jeden po groszu, aby mógł poczuć zapusty“.

Dobre czasy... ale bardzo dawne.

Nie tak zaś dawno, bo tuż przed wojną światową, w epoce tiurniur i kunsztownych koafiur, panienki z mamusiami lub conajmniej z ciociami wyruszały na bal. Młodzian posuwistym krokiem sunął ku któremuś z gospodarzy balu i prosił o „prezentację“ z zachowaniem wymaganych form towarzyskich, kłaniając się z należytym szacunkiem, zapytywał: — Czy pozwoli się pani prosić do tańca? Porozumiewawcza wymiana spojrzeń panienki i mamusi — i, albo uprzejma wymówka, albo milcząca zgoda. Para już mknie na sali w takt tonów sentymentalnego walca.

Dzisiaj niema mowy o tem. Tancerka ma zawsze swego tancerza umówionego — inaczej może się naprawdę nudzić. Znikły też dziś z balowej sali tak modne przed laty karnety. Dziś już nikt nie „zamawia“ rumby ani tanga. Ktoby się bawił w takie figle? To trąci myszką.

Na prywatnych balach i wieczorkach mamy i ciocie uprzejmie podsuwały kawalerom co lepsze kąski, co lepsze trunki w nadziei że kupią sobie tem wiernego dansera na wieczór cały, kto wie... może i na dłużej, dla swojej córki, czy siostrzenicy. Zwłaszcza, jeśli biedaczka niezbyt grzeszyła urodą.

Dzisiaj już tego nie robią. Sama wespół z córkami, czy siostrzenicami tańczą na balach i dancingach, tak samo jak one pięknie wymalowane, wymanicurowane, wszystkie mają karminowe serduszka ust, brwi uregulowane w cudne łuki, wszystkie mają piękną linję, wszystkie są białe i różowe.

Żyjemy przecież w dobie instytutów piękności, kuracyj odtłuszczających i wychowania fizycznego. Sentymentalnego walca, wygrywanego na starym rodzinnym fortepianie wyparł już dawno slow-fox i namiętne tango.

Na tańcach, bankietach, redutach upływał szybko czas zapustów. Zaś od tłustego czwartku aż do środy popielcowej bawiono się dniem i nocą, jakby chcąc nagrodzić sobie mający nadejść długi okres wielkiego postu.

Po szlacheckich dworach urządzano huczne kuligi ze śmiechem, wrzawą, weselem. „Dwóch, albo trzech sąsiadów zmówiło się z sobą, zabrało z sobą żony, córki, synów, czeladź, służącą i co tylko mieli w domu dorosłego, zostawując w nim tylko małe dzieci pod dozorem jakich dwojga osób, mężczyzny i niewiasty. Sami zaś wpakowawszy się na sanki, albo gdy sannej nie było, na kolaski, wózki, na konie wierzchowe, jak kto mógł, jechali do sąsiada pobliższego, ani proszeni od niego, ani przestrzegłszy go, żeby im się nie skrył, albo nie ujechał z domu“, często przebrani za maszkary, cyganów, krakusów.

Sunęli długim korowodem, z szumem i hałasem zajeżdżali na dziedziniec pogrążonego nieraz już we śnie dworku. Gospodarze wstawali pospiesznie i witali uprzejmie nieproszonych gości, „którzy rozkazywali sobie dawać jeść, pić, koniom i ludziom, bez wszelkiej ceremonji, właśnie jak żołnierze na egzekucji“.

Z piwnic wyciągano beczki z trunkami, ze spiżarni wędzone kiełbasy, szynki, półgąski. Lało się wino i miód strumieniami, uszy się trzęsły przy obficie zastawionym biesiadnym stole. Gościnny gospodarz domu posyłał do karczmy lub pobliskiego miasta po grajka, zamożniejszy kazał rżnąć od ucha własnej, domowej kapeli, czasem znów między czeladzią wynaleziony grajek wygrywał skoczne oberki, ogniste mazury.

— Dziś, dziś, dziś — podkóweczki dajcie ognia — rozlegało się daleko wśród zimowej nocy.

Niedługo jednak tańczono. Najadłszy się i napiwszy dosyta, zabierali przybyli gościnnego gospodarza i jego całą rodzinę i znów najeżdżali niespodziewanie z hukiem i wrzawą sąsiedni dwór.

Rozpoczynały się nowe biesiady, nowe pijatyki. Popasali już krócej, bo sporo jeszcze dworów objechać trzeba, sąsiadów kochanym puste spiżarnie zostawić wypada. Coraz większa gromada jechała kuligiem w zapustną noc — aż docierała wreszcie do domostwa tych, którzy kulig zaczęli.

W ostatni wtorek zapusty „tak na kulig, jako i bez niego lubiano się przekształcać w różne figury: mężczyźni za żydów, za cyganów, za dziejkarzów, za chłopów, za dziadów, niewiasty podobnie za żydówki, za cyganki, za wiejskie kobiety i dziewki udając mową i gestami takie osoby, jakich postać na siebie brali“.

Około godziny dwunastej podawano po wieczerzy mięsnej w ostatni wtorek mleko, jaja, śledzie. Wieczerza ta nazwana podkurkiem, była bardzo ściśle przestrzegana zarówno po wielkich dworach jak i skromnych domach.

Środa popielcowa miała też swoje zwyczaje, swoje tradycje... W miastach czeladź jakiegoś cechu, poubierawszy się za dziadów i cyganów, a jednego między siebie ustroiwszy za niedźwiedzia, czarnym kożuchem, futrem na wierzch wywróconem skrytego i około nóg czysto, jak niedźwiedź poobwiązywanego, wodzili od domu do domu, różnych figlów z nim dokazując“.

„Chłopcy i studenci skrywali się za węgłami domów, czatując na niewiasty i przypinali im na plecach kurze nogi, skorupy od jaj, indycze szyje, rury wołowe i inne materjały.

„Idzie młoda, elegancko ubrana „dystyngowana“ dama, a za nią pocichu skrada się figlarz. Za chwilę już szpilka zakrzywiona, jak wędka umocowana jest do wytwornej salerki. Dama idzie i podzwania rurą wołową lub śledziem, a przechodnie śmieją się z niebogi, która niczego się nie domyślając, idzie spokojnie naprzód. Wreszcie jakiś dowcipniś zażartował z niej już aż nadto wyraźnie, dama rumieni się i ucieka czemprędzej do domu. Wtem... przed samemi nogami rozbija się garnek z popiołem. Prawda, to popielec — niebezpiecznie wychodzić dziś na ulicę“.

Na wsiach zaś parobcy uwiązują kloc do łańcucha, wprzęgają doń schwytaną dziewczynę służebną i póty ją wodzą po wsi, aż złapią jakąś nową ofiarę. „Początek tej swawoli wziął się od zalotnika wzgardzonego i stał się powszechną karą na dziewki dorosłe, które zamąż nie poszły, chociaż im się dusznie pragnącym tego szczęścia, nie dostało“.

EPIDEMJA TYFUSU PLAMISTEGO zagraża mieszkańcom Wilna.

Północno-wschodnie powiaty naszych ziem zostały ostatnio poważnie zagrożone niebezpieczną epidemją tyfusu plamistego. Wypadki są coraz częstsze i co gorsze przerzucają się na teren powiatów, zbliżonych bardziej do Wilna. Powstaje też słuszna obawa, że przy obecnym daleko idącym zubożeniu szerokich rzesz i wślad za tem idącym upadku warunków higjenicznych ich życia — epidemja ta może znaleźć doskonały grunt dla rozkwitu w Wilnie.

Dur plamisty w postaci obecnej epidemji, którą zaobserwowano także i w innych wschodnich województ[...] kraju, został przyniesiony z Ro[...]ieckiej, gdzie nasilenie tej cho[...] począwszy od okresu wojny [...]wej, corocznie zbiera obfite [...]. Na terenie naszego kraju wy[...] duru plamistego zdarzają się co rok jednakże w b. małej iloś[ci] [...]est to chroniczna pozostałość po [...]ie, którą trudno zwalczyć całko[...].

[...]alka z durem plamistym jest wal[...] wszami, które to insekty są jedy[...] szerzycielami zarazka tej choro[...]

[...]ażdego więc, kto chce uniknąć [...]enia się tyfusem plamistym, obo[...]uje czystość i unikanią miejsc [...] osób zakażonych, a przedewszy[...]m brudnych.

Medycyna zna szczepionkę zapobiegawczą przeciw tyfusowi plamistemu, jednakże masowo tej szczepionki nie da się zastosować, ponieważ jest ona zbyt droga. Ostatnio jednemu z francuskich uczonych udało się wynaleźć rodzaj doustnej szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu, która niewątpliwie posunie daleko walkę z tą chorobą, bo jakoby ma własności lecznicze, jednakże jest to kwestja przyszłości. Dziś musimy zwalczać tyfus przedewszystkiem higjeną.

Wczoraj w starostwie Grodzkiem [w] Wilnie z inicjatywy starosty Ko[...]skiego odbyła się konferencja w [spr]awie zapobieżenia powstaniu epi[dem]ji tyfusu plamistego na terenie [Wil]na. W konferencji wzięli udział [pr]edstawiciele władz wojewódzkich, [m]iejskich, grodzkich oraz prasy. Po [...]eszło dwugodzinnych obradach po[...]eto szereg wniosków, które będą [...]patrzone przez władze miejskie, a [...]epnie w tej lub innej formie zre[ali]zowane.

Do Wilna tyfus plamisty może za[...]trować ze wsi zakażonych za pośrednictwem kmiotków, którzy w dnie [ta]rgowe licznie przybywają do mia[st]a i wypełniają brudne, niechlujnie [u]trzymane zajazdy, pokoje umeblowane i t. p.

Starostwo, policja oraz władze sanitarne zwrócą więc uwagę na wszelkiego rodzaju domy noclegowe dla przyjezdnych i będą dążyły do podniesienia w nich warunków higjenicznych w jak najkrótszym czasie do tego minimum, któreby dało względną gwarancję, że nie będą one rozsadnikami tyfusu.

Tyfus zawleczony już do Wilna będzie mógł najłatwiej rozszerzać się w lokalach publicznych gorszego gatunku, jak np. wileńskie domy noclegowe miejskie — na Połockiej i Żydowskiej oraz prywatne — na Werkowskiej i Kalwaryjskiej. W domach tych warunki higjeniczne, powiedzmy spokojnie, są bardzo złe. Gnieżdżą się w nich przeważnie bezrobotni, — śpią w bardzo bliskich od siebie odległościach. Insekty mają tu idealne warunki.

Otóż co do domów noclegowych przy ul. Werkowskiej i Kalwaryjskiej, które skupiają szumowiny miejskie, to będą one prawdopodobnie zamknięte. Natomiast na domy przy Połockiej — męski — i przy Żydowskiej — żeński — będzie zwrócona większa uwaga sanitarna.

Bezrobotni mogą korzystać z bezpłatnej łaźni miejsk. W najbliższym czasie władze miejskie powezmą decyzję co do bezpłatnej dezynfekcji ubrań ludności biednej. W tym celu prawdopodobnie będzie sprowadzony specjalny aparat dezynsekcyjny.

Z masowem kąpaniem ludności ubogiej powstaje trudność dość znaczna, ponieważ łaźnia miejska nie może podołać tak licznej frekwencji. Powstaje konieczność wybudowania nowej łaźni miejskiej. Magistrat opracował jej kosztorys, który zamyka się sumą 50 tysięcy złotych. Władze centralne przyrzekły już Wilnu na ten cel 25 tysięcy złotych. Jest to plan na dalszą metę. Inny bardziej odpowiadający potrzebom chwili przewiduje wykorzystanie istniejących już łaźni dla bezpłatnego kąpania ubogiej ludności. Magistrat zastanawia się, który z nich wybrać.

Władze sanitarne roztoczą opiekę nad handlem starzyzną, który również może być niebezpiecznym szerzycielem tyfusu. Starzyzna będzie dezynsekowana, a na sprzedaż jej będą wyznaczone specjalne miejsca na rynkach.

Uwagę higjenisty zwraca także szkoła powszechna, skupiająca element najróżniejszy. Rodzice mogą być spokojni. Nad zdrowiem dzieci naszych przepełnionych szkół czuwa troskliwa opieka lekarska. Tyfus plamisty, jeżeli i zawędruje do niej, to jednak nie znajdzie bogatego żeru. Będą zastosowane najdalej idące środki zapobiegawcze w każdym wypadku.

Na konferencji omawianej powzięto uchwałę wydania do ludności odezwy, informującej o niebezpieczeństwie tyfusu plamistego i o sposobach zapobieżenia epidemji, która bądź co bądź poważnie zagraża Wilnu.

Jak dotychczas na terenie Wilna nie stwierdzono wypadków masowych zachorowań. Pojedyńcze wypadki zdarzają się wprawdzie, lecz w ilości normalnej dla zdrowotności Wilna pod tym względem. (h.

„ORDONKA".

Pisało się o niej dużo i prawie za każdym jej występem w Wilnie, ale jest to artystka, o której jest zawsze coś do powiedzenia. Tembardziej, że nie stoi na miejscu, ale idzie drogą ewolucji w rozmaitych kierunkach, pod rozmaitemi wpływami. Można by zaznaczyć warstwy, reminiscencje, zapatrzenia się jej, kolejno: w styl kabaretowy, którego pozostało w znakomitej deklamatorce za wiele, zwłaszcza w sentymentalnych i namiętnych tangach, śpiewanych z manjerą i nosowym głosem. Bywają wspomnienia Wertyńskiego, może i Józefiny Baker, ale wyrastają też rzeczy samoistne, ciekawe, przeżyte i opracowane bardzo starannie. Ostatni (ten drugi ostatni), występ p. Ordonówny, ukazał nam ją w doskonałej formie, wyszczuplona, z dawną uroczą blond czupryną, w pięknych i efektownych strojach biało-czarnych i stylowych. Kolejno przetwarzała się w światową miłośnicę, w biedną szwaczkę, tu bajecznie plastyczne ruchy rąk, te ręce są u p. Ordonówny coraz mądrzejsze i ciekawsze, w deklamacji o zagrzebanych robotnikach oddała całą zgrozę drapiących węgiel zasypanych, i wiercenie świdra, i rozpacz żon. Potem ukazał się młodziutki szajgec i rozmawiał z rabinem, i znów ruchami rysowała się postać obu. Wnet tańcowała w krynolinie biedermajerowska panieneczka, z bukietem, w budce na głowie, śpiewając rozkosznie o swoim lieber szatzu, była urocza i cukierkowata. Nie chciało się wierzyć, gdy ta sama artystka, w stylowej szacie czarnej, wspaniale deklamowała Lilie. Tu się pomyślało że warto by pokazać taką plastykę ruchów i wyrazu twarzy młodzieży szkolnej, dla której interpretacja tej np. ballady, warta byłaby dziesięciu rozbiorom stylu i rytmiki. Zkolei hebrajskie motywy, przygotowane jak słychać dla Palestyny, gdzie będą mówione po hebrajsku; te jednak jakby nie leżały w temperamencie czy zamiłowaniach artystki, nie są tak przeżywane, tak szczere jak inne rzeczy.

Doskonale pomyslany był mazurek, w złocistych tonacjach, ze snopem zboża, w złotej spodnicy i warkoczach, (tylko poco czerwone majtaski to psuło efekt). Wilno jest Wilnem na ten widok narodowy, widownia wybuchnęła oklaskami i bisowała jaknajusilniej, zresztą przy końcu owacje trwały wogóle, aż do znużenia artystki, która uroczo żegnała publiczność rzucając kwiaty na parter i galerję, co wywołało żywiołowy zachwyt młodzieży wszystkich narodowości. Lutnia była przepełniona. **Hro.**

Bezpłatnie wysyłamy na żądanie broszury o leczeniu osmo - allergicznem wszelkich nerwobóli, jak reumatyzm, ischias, artretyzm i t. p. Lab. Chem.-Farm. **„ŻERMATOL"**, Warszawa, Al. Jerozolimska 24.

Girlsy przeciw gwiazdom.



Oto jedenaście pięknych cór Nowego Yorku, jadących do Hollywood, aby tam wziąć udział w konkursie piękności, gdzie mają spotkać tak groźne rywalki, jak najsławniejsze gwiazdy ekranu. Pomimo to wynik trudny do przewidzenia...

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa"** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zalecana przez lekarzy.

Uchwały komisji współpracy

nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziem Pł.-Wschodnich.

W dniach 6 i 7 b. m. obradowała w Katowicach Komisja współpracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich z udziałem przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w osobach p. prezesa Izby R. Rucińskiego, p. radców Kapłan-Kapłańskiego i inż. Kawenokiego, oraz dyrektora Izby p. inż. W. Barańskiego, z udziałem sfer przemysłowych śląskich (Konwencji Węglowej i Syndykatu Hut Żelaznych) która powzięła następujące uchwały w sprawach większego udostępnienia Ziemiom Północno-Wschodnim produktów górnictwa i przemysłu południowo-zachodniego Okręgu przemysłowego Polski:

„Komisja współpracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich, przyjmując do wiadomości sprawozdania z wyników przeprowadzonych akcyj na terenach Śląska i Wileńszczyzny stwierdza:

a) odnośnie żelaza:

1) istniejące możliwości stworzenia dla Ziem Północno-Wschodnich specjalnych cen sprzedaży żelaza, opartych na stretowych, skonstruowanych w ten sposób, aby uniemożliwić masowe transporty zwrotne, oraz konieczność dalszego pogłębienia zniżek taryf kolejowych dla przewozu żelaza na Kresy Północno-Wschodnie. Kwestja organizacji zbytu żelaza jest przedmiotem dalszych studjów Komisyj na obu terenach.

b) odnośnie węgla:

istniejące możliwości przyznania rabatów kresowych w zakresie węgla opałowego oraz ich pogłębiania na odcinku węgla przemysłowego, przy ścisłej współzależności tego zagadnienia z dalszą rozbudową zniżek taryfy przewozowej oraz celowość podjętej akcji w kierunku obniżki taryf kolejowych na drzewo kopalniane, umożliwiającej zaopatrywanie się Śląska w kopalniaki pochodzenia kresowego.

Solidaryzując z wytycznemi w podjętej na szeroką skalę akcji podniesienia stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich, Komisja z zadowoleniem stwierdza rozwój prac nad zbliżeniem gospodarczem południowo-zachodniego okręgu przemysłowego z temi iZemiami i możliwości zwiększenia wzajemnego obrotu towarowego".

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś. p. ks. Napoleona Dyakowskiego.

Dziś dnia 11 lutego, o godz. 10 rano odbędzie się w kościele Św. Stefana odsłonięcie tablicy pamiątkowej ś. p. ks. Napoleona Dyakowskiego.

Postać tego Kapłana, jako dobrze znanego przedwojennemu Wilnu działacza na polu dobroczynnem, zasługiwało na upamiętnienie. Myśl uczczenia jego pamięci podjęło i zrealizowało grono wiernych jego idei przyjaciół. Myśl ta została urzeczywistniona przez wmurowanie ku jego pamięci tablicy w Kościele Św. Stefana, gdzie przez dłuższe lata pełnił urząd rektora, a swoją ofiarnością i zapobiegliwością wzniósł wpobliżu tegoż Kościoła okazały budynek mieszczący obecnie przeszło 200 sierot. Tablica z marmuru krajowego gatunku „Bolechowice" została umieszczona wewnątrz Kościoła na ścianie po stronie Ewangelji.

Wyryto na niej napis następujący:

Ś. p. Ks. Napoleon Dyakowski założyciel towarzystwa „Powściągliwość i Praca", opiekun i dobroczyńca ubogiej dziatwy wileńskiej, urodzony 13 września 1874 r. w zaśc. Wboksa, w powiecie święciańskim, zamordowany przez bolszewików w sierpniu 1920 r. pod Grodnem".

Z Wileńsko-Trockiej Rady Powiatowej B. B. W R.

Z Sekretarjatu Powiatowego BBWR na powiat Wileńsko-Trocki dowiadujemy się, iż na ostatniem posiedzeniu Rady Powiatowej, odbytem w dniu 6 b. m. w obecności wiceprezesa Rady Wojewódzkiej posła Wędziagolskiego zatwierdzony został nowy skład zarządów kimotetu miejskiego w Nowej Wilejce i gminnego w Podbrzeziu.

Zarządy te stanowią w Nowej Wilejce pp. Jan Rutkowski (prezes), Józef Rzepiela i Czesław Wesołowski (wiceprezesi), Wacław Śmieszchowski (skarbnik) i Eugenjusz Królikowski (sekretarz);

w Podbrzeziu pp. Józef Koneczny (prezes), Karol Masłowski i Jan Szerejko (wiceprezesi), Bolesław Bortkiewicz (skarbnik) i Wincenty Jeleński (sekretarz).

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księgarni Spółdzielczej Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Oszmianie zawiadamia Członków, że dnia 25 lutego 1934 r. o godz. 11-ej w pierwszym, a o godz. 12 w drugim terminie, w Teatrze Ludowym w Oszmianie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu za okres od 1. I. 1932 r. do 30. VI. 1933 r.

2) Omówienie sprawozdania, bilansu i zamknięć rachunkowych za okres sprawozdawczy.

3) Omówienie planu pracy i uchwalenie budżetu na 1934/35 rok.

4) Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Skowroński Stanisław Prezes.
Keczmer Stanisław Sekretarz.
Koneczny Jan Skarbnik.

KINA I FILMY

„SKRZYDLATE FATUM"
(Rozmaitości)

Nowa dyrekcja Rozmaitości trzyma się mocno. Nie wszędzie takie zmiany zmieniają dany stan rzeczy na lepszy... Czasem z nową dyrekcją bywa gorzej niż z poprzednią i nie pomagają żadne „pomysły", gdy kicz za kiczem. Tu jest odwrotnie, mniej nadzwyczajnych pomysłów, a poprostu dobre filmy i to jest najlepszą polityką. Wprawdzie poprzedni program („Biała niewolnica") był pewnem załamaniem, bo film dość słaby, ale można to wybaczyć wobec szeregu innych przed[...] oraz obecnego i zapowiedzianych po nim.

Film lotniczy jest bardzo trudno zrobić. Była ich już cała masa i to pierwszorzędnych. Trudno zaimponować „monumentalnością", bo już były liczne z gatunku „etwas kolossal", trudno akrobatyką powietrzną, bo widzieliśmy niejednokrotnie rzeczy bardzo efektowne. Nawet wszelkie, nie będące tajemnicą wojskową, urządzenia techniczne samolotów, już oglądaliśmy. Dziś więc te rzeczy już są wykorzystane i zainteresować nas może jedynie jakiś ciekawy problem.

Ten właśnie widzimy w danym filmie. Ciekawy problem dosyć skomplikowanej psychiki człowieka, czującego szczególny wstręt do zabijania, a jednak zabijającego ze szczególną umiejętnością, łatwością, czy wreszcie zdolnością. Posiada wysokie walory lotnicze i bojowe, które przynoszą mu zwycięstwo za zwycięstwem i wstrząs za wstrząsem, poza przynoszonemi mu przez każdy wylot z pośród grona kolegów. Wytwarza się w ten sposób jaskrawy kontrast pomiędzy jego przeżyciami wewnętrznemi, a otoczeniem, które go hucznie gloryfikuje, dekoruje orderami, etc. Następuje finał pomyślany przez autora scenarjusza świetnie i jako pewna niespodzianka i jednocześnie pełne patosu, prostego patosu codziennej zabawy ze śmiercią zamknięcie fabuły, a zarazem wspaniały gest ostatniej koleżeńskiej, żołnierskiej przysługi, oddanej notabene przez osobistego wroga jako hołd bohaterowi długiego zwyciężenia [...]ie dla obowiązku.

[...] zabawna komedja. Wystarczy [...]anowski przebiera się za nie[...] (sk)

Endecki patos z przeszkodami.

GÓRNISIEWICZ NIEOBECNY.

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie w składzie: przewodniczący — wiceprezes S. A. Dmochowski oraz sędziowie Mutnsewicz i Iljin — rozpoczął, o godz. 9.15, rozpatrywanie sprawy Stanisława Ochockiego, Henryka Kassyanowicza oraz Witolda Górnisiewicza — z prywatnego oskarżenia posła na Sejm Aleksandra Zwierzyńskiego, wydawcy „Dziennika Wileńskiego".

Na ławie oskarżonych zasiedli oskarżeni Ochocki i Kassyanowicz. Górnisiewicz nie stawił się. Z ramienia p. Aleksandra Zwierzyńskiego wystąpili adwokaci — Mieczysław Engel oraz Tadeusz Kiersnowski. Pos. Al. Zwierzyński był nieobecny.

WNIOSKI MEC. ENGLA.

Mec. Engel zgłasza szereg wniosków, które wypływają z treści skargi apelacyjnej, zredagowanej przez mec. Kiersnowskiego. Mec. K. w skardze prosił o zawezwanie na rozprawę w sądzie apelacyjnym 12 świadków na przeróżne okoliczności. Sąd apelacyjny w swoim czasie prośbę tę oddalił. Mec. Engel ponawia prośbę skargi. A więc prosi o zbadanie prezesa Spółki Mazowieckiej, p. Leandera Kulczyckiego, który został doprowadzony przez oskarżycieli prywatnych. Prezes K. ma wyjaśnić dlaczego „Spółka Mazowiecka" zaprzestała w swoim czasie nadsyłać oskarżonym trzy strony „Wieczoru Warszawskiego". Następnie prosi o przesłuchanie doprowadzonych dwóch b. zecerów „Głosu Wilna" i „Dziennika Wileńskiego", którzy mają ustalić — czy „Dziennik Wileński" spajał „konkurencyjnie" zecerów „Głosu Wilna".

Świadek red. Piotr Kownacki ma zeznać, że Starostwo Grodzkie nie odpowiedziało dotychczas na jego podanie w sprawie zajazdu Frydmana, które zostało złożone w r. 1932. Mec. Engel zaznacza, że zarzut „holubienia czy tolerowania" domu schadzek w posesji przy Mostowej Nr. 1, stawiany p. Al. Zwierzyńskiemu, jest b. dotkliwy i ciężki. Dlatego też chce wyzyskać wszelkie możliwe dowody na oświetlenie tego zarzutu ze wszystkich stron. Prosi też o zażądanie ze Starostwa Grodzkiego akt sprawy zajazdu Frydmana z K. 13/38 — 1932 r., która wyjaśni, iż władze(!) nie wydały p. Kownackiemu zaświadczenia(?), że hotel Frydmana jest domem schadzek. Wykrzyknik i znak pytania są nasze. P. mec. Engel wymawiał te słowa bez szczególnego akcentu. Znakami temi chcemy wyrazić pewne zdziwienie: — dom schadzek jest pojęciem, które się ściśle wiąże z kodeksem karnym. Wydać opinję, że zajazd jest domem schadzek jest równoznaczne z wydaniem wyroku skazującego. A to już jest kompetencja Sądu — a nie władz administracyjnych.

Następnie wnioski zawierają m. in. prośbę o przesłuchanie świadka Misiewicza, który ma jakoby stwierdzić, że ulotkę pt. „Koledzy i Koleżanki", charakteryzującą Ochockiego w superlatywach pisał własnoręcznie sam Ochocki.

OCHOCKI OPONUJE.

Ochocki oponuje przeciwko wnioskom oskarżyciel. Uważa, że świadkowie podani nie nowego do sprawy nie wniosą.

Ochocki m. in. zaznacza, że wyeksmitowany wyrokiem Sądu Grodzkiego Frydman, złożył apelację i podobno jest pewien, że dojdzie między nim a Stronnictwem „narodowem" do cichego porozumienia.

Ochocki rozpoczyna wypowiadać się na temat wartości jednego ze świadków, lecz przewodniczący przywołuje go do porządku.

PROSZĘ UWAG NIE UDZIELAĆ.

Mec. Engel odpowiada z gorącym patosem. Krytykuje postępowanie Ochockiego. Mówi, że chowa się za mur paragrafów, nie chcąc dopuścić do przesłuchania podanych świadków.

Przewodniczący przywołuje mec. Engla do porządku. Mec. Engel coś mówi. Wtedy pada z ust przewodniczącego:

— Proszę uwag nie udzielać!

W atmosferze następuje odprężenie. Mec. Engiel w następnych przemówieniach mówi spokojniej. Prosi o odroczenie sprawy i o zawezwanie wszystkich świadków, podanych w skardze apelacyjnej.

Ochocki prosi wtedy o wezwanie Józefa Dudy i Kolemskiego, którzy mają zeznać, że Kownacki dobrze wiedział o istnieniu domu schadzek w posesji przy ul. Mostowej 1.

Sąd udaje się na naradę.

PROCES ODROCZONY.

Po krótkiej przerwie, Sąd odczytuje swoje postanowienie.

Prośba stron o powołanie świadków została oddalona, ponieważ zeznania ich nie miałyby ścisłego związku ze sprawą, A SĄD NIE JEST POWOŁANY DO ROZPATRYWANIA WZAJEMNYCH PRETENSYJ STRON.

Sąd postanowił zbadać b. starostę Wacława Iszorę na okoliczność — kiedy dochodzenie w sprawie zajazdu Frydmana zostało wszczęte i kiedy ukończone, — oraz zażądać ze Starostwa akt sprawy Frydmana— sprawę zaś odroczyć. WŁOD.

Groźny pożar.

W dniu 9 b. m. o godz. 4.30 rano silny wiatr zerwał hamulec z wiatraku, stojącego przy wsi Kostary pow. brzeskiego. Wiatrak został wprowadzony w silny ruch. Wskutek tarcia zapalił się wał młyna, powodując pożar, który wkrótce przeniósł się na sąsiednie budynki.

Spłonęło 26 domów mieszkalnych, 38 budynków gospodarskich oraz inwentarz żywy i martwy. Wartość spalonego mienia narazie nie jest ustalona, jednak straty wynoszą przypuszczalnie około 100 tysięcy złotych.

Poranił, ale kto i gdzie — nie przyznaje się.

Wczoraj w nocy do ambulatorjum pogotowia ratunkowego zgłosił się jakiś osobnik z dwiema kłutemi ranami w żołądku.

Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Charakterystycznem jest, iż poszkodowany w żaden sposób nie chce zeznać przy jakich okolicznościach został ranny.

Twierdzi on, iż jest szoferem, nazwiskiem Świerkowski.

Tajemnicą poranienia szofera zainteresowały się władze policyjne, które wszczęły w tej sprawie dochodzenie. (c)

Rzeki na Polesiu ruszyły.

Pierwsza powódź.

Z Pińska donoszą, iż wobec silnych deszczów niektóre rzeki na Polesiu ruszyły, zalewając okoliczne pola, łąki i lasy. W okolicach Sienkiewicza wody zalały przeszło 50 ha ziemi rolnej i łąk wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Niedźwiedzie w lasach łuninieckich.

Z Łunińca donoszą, iż onegdaj włościanie zatrudnieni przy wyrębie lasu znowu natknęli się na niedźwiedzia, który widząc większy tłum, ominął spokojnie drwali i szybko umknął w gęstwinę leśną.

Włościanie z gm. łuninieckiej mówią, iż w lasach znajdują się trzy niedźwiedzie.

Nieuczciwość ukarana.

Biuro Ekspedycyjne J. Wileńczyk, mieszczące się w Wilnie przy ul. Rudnickiej 2, ułatwiało swym klijentom korespondencje z Warszawą, wkładając do jednej koperty większą ilość listów i wysyłając całą tę korespondencję do swej centrali warszawskiej, która zajmowała się rozsyłaniem listów przez swych gońców poszczególnym adresatom. W ten sposób biuro konkurowało z pocztą, oszczędzając swej klienteli wydatków na porto. Ostatnio władze wykryły ten nielegalny proceder, stwierdzając, iż biuro J. Wileńczyk wysłało do Warszawy 33 listy w jednej kopercie, płacąc za porto tylko 60 gr., zamiast 9 zł. 90 gr.

Starostwo Grodzkie Wileńskie ukarało Biuro J. Wileńczyk za przemyt korespondencji (tak bowiem nazywa się ten rodzaj przestępstwa w języku prawniczym) grzywną 50 zł. Ponadto firma będzie musiała zapłacić 99 zł. odszkodowania na rzecz poczty.

Protokuły za przeładowywanie wozów.

Wczoraj z powodu ślizgawicy sporządzono w mieście szereg protokułów za przeładowanie wozów. Konie nie mogąc podołać ciężarowi często padały.

Zanotowano również wiele wypadków poślizgnięć przechodniów. Na szczęście ograniczyło się przeważnie ogólnemi potłuczeniami.

Należy tu raz jeszcze zwrócić uwagę na konieczność posypywania piaskiem chodników. Dozorcy lekceważący przepisy muszą być pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Otyli żyją krócej...

Ich serca, obłożone watą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i odmawiają posłuszeństwa wcześniej.

Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji oraz zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Tylko zioła Magistra Wolskiego „Degrosa" zawierają jod organiczny w postaci rośliny morskiej Yahanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy, powodując szybkie spalanie nadmiernego tłuszczu. Są one skutecznym środkiem przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej djety.

Zioła ze znak. ochr. **„DEGROSA"**

Do nabycia w aptekach, drogerjach, składach aptecznych lub w wytwórni: Magister Wolski Warszawa, Złota 14.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.



Swe kwitnące zdrowie zawdzięczają Emulsji Tranowej Scotta!



Dla wielu dzieci zima jest okresem ciągłych niedomagań, a często najlżejsze nawet przeziębienie wywołuje u nich poważne schorzenia. Są jednak dzieci, które nie chorują w ciągu zimy ani razu. Piją one bowiem codziennie Emulsję Tranową Scotta, która wzmacnia, krzepi i uodparnia organizm. Emulsja Scotta jest lekkostrawna i przyjemna w smaku.

Kto więc dba o zdrowie swych dzieci, winien im dawać regularnie

Emulsję Tranową Scotta!

Do nabycia już od zł. 2.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, 11 lutego 1934 roku.

9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 9.35: Program dzienny. 10.00: Nabożeństwo z Oksywja. Po nabożeństwie muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Sygnał czasu z Gdyni, wystrzał działowy i trąbka maryn. 12.03. Transm. konkursu skoków na Krokwi w Zakopanem. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00 D. c. transm. z Zakopanego. 13.15: D. c. poranku muz. 14.00: Zakończenie reportażu z Zakopanego. 15.00: „Wczesne wylęgi kurcząt" — odczyt Niewodniczańska. 15.20: Audycja muzyczna. 15.50: Muzyka z płyt. 16.00 Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Kwadrans fortepianu (płyty). 16.45: Kwadrans fortepianu (płyty). 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Ubranie stosowane do zajęcia" — odczyt. 17.15: Przemówienie gen. K. Sosnkowskiego. 17.30: Polska muzyka ludowa. 18.10: Słuchowisko. 18.40: Chór Eryana. 19.00: Ciotka Albinowa mówi. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Przemówienie przedstaw. Rządu Rzplitej. 20.00. Myśli wybrane. 20.02: Godzina życzeń (płyty). 20.50: Dzien. wieczorny. 21.00: „Staropolskie zapusty". 21.15: Wesoła fala lwowska. 22.15: Sport z Rozgłośni. 22.25: Muzyka lekka z Oksywja. 23.00. Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna z kawiarni Trzaski w Zakopanem.

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 lutego 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Z przebojów filmowych (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka z płyt. 12.30: Kom. meteor. 12.33: Transmisja „Święta Zimy" z Zakopanego. 13.00: Dzien. poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: „Ostatnie nowości lotnicze" pog. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty) „Faust" Gounoda. 16.10: Koncert. 16.40: Francuski. 16.55: Muzyka lekka. 17.50: Program na wtorek i rozmait. 18.00: „Gigantyczna zapora wodna" odczyt. 18.20: Transm. ze stadjonu w Zakopanem. 19.00: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.45: Wil. kom. sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Koncert. 21.00: „Impresje belgradzkie" fel. 21.15: D. c. koncertu. 22.00: Audycja poświęcona 25 rocznicy śmierci Mieczysława Karłowicza: 1) „Ze wspomnień osobistych" wygł. Helena Romer. 2) Muzyka (płyty). 3) „Karłowicz jako muzyk" wygł. prof. Tadeusz Szeligowski. 22.30: Słuchowisko: „Przed odejściem pociągu". 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KU CZCI MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA.

Znakomity kompozytor, któremu w 25 rocznicę zgonu składa hołdy cały artystyczny świat polski, był synem ziemi Wileńskiej. Kolebką jego był Wiszniew. To też radjostacja wileńska poczuwała się do obowiązku specjalnego uczczenia pamięci autora „Rapsodji litewskiej" i zapowiada na poniedziałek o godzinie 22 specjalną audycję. Wspomnieniami osobistemi o Karłowiczu podzieli się z audytorjum p. Helena Romer, następnie usłyszymy na płytach kilka fragmentów z twórczości Karłowicza, a na zakończenie dr. Tadeusz Szeligowski scharakteryzuje najistotniejsze cechy tej twórczości.

ŻYWE SŁOWO RADJOWE.

Wesołe pogodne słuchowisko pióra Stanisława Wasylewskiego daje w niedzielę 11 b. m. o godzinie 18 rozgłośnia lwowska. Już sam tytuł „Jedzenie, wino i śpiew" zapowiada beztroski nastrój tej audycji. Humor wileński reprezentuje w tym dniu regjonalna gawęda ciotki Albinowej, zapowiedziana na godz. 19.

Bezrobocie wzrasta.

Bezrobocie na terenie Wilna w ciągu ostatniego tygodnia zwiększyło się o 32 osoby. Ogółem Wilno liczy obecnie 6346 bezrobotnych.

NADZWYCZAJNY EFEKT

przy leczeniu uporczywego kaszlu i wszystkich chorób dróg oddechowych powodują tylko słynne Granulki Wł. Russyana, wyrobu fabryki chem. - farm. Ap. Kowalski w Warszawie. — Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Pechowiec.



— Nie zaręczyłeś się z Emmą?

— Niestety, nie zechciała mnie.

— A mówiłeś o swoim bogatym wujaszku?

— Owszem i teraz ona chce być moją wujenką...

KRONIKA

Niedziela 11 Luty

Dziś: Objawienie N. M. P.
Jutro: Eulalji P.

Wschód słońca — g. 6 m. 54
Zachód „ — g. 4 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 10/II — 1934 roku

Ciśnienie 749
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa + 3
Opad 6,4
Wiatr zachodni
Tend. — spadek
Uwagi: chmurno, przed południem śnieg

Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 11 lutego według PIM.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, zwol na malejącem, przy umiarkowanych i chwilami porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. W nocy lekki mróz. Dniem temperatura powyżej zera.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. Paka — Antokolska 54, Siekierżyńskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — r. Tyzenhauzowskiej i Nowego Świata, Szantyra — ul. Legjonowa, Zasławskiego — „Pod gołębiem" — Nowogrodzka 89, Zajączkowskiego — Witoldowa 20.

Oraz Jundziłła — róg 3-go Maja i Mickiewicza, Ś-to Jańska Narbutta r. Ś-to Jańskiej i Uniwersyteckiej, Mańkowicza — Piłsudskiego 30, Szyrwindta Niemiecka 15.

SPRAWY PRASOWE

— **Nadzwyczajne walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich** odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna, przy ulicy Jagiellońskiej 14, o godzinie 11 w pierwszym, lub o godzinie 11.30 w drugiem terminie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa Współpracy z Sekcją Żydowska Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.
2) Sprawa regulaminu dla aplikantów zawodu dziennikarskiego.
3) Uzupełniające wybory Sądu Dziennikarskiego.
4) Sprawa rezygnacji członków Zarządu i wybory.
5) Wolne wnioski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wieczór powszechny w BBWR.** W niedzielę, dnia 11-go lutego odbędzie się w lokalu BBWR (Św. Anny 2 m. 4) czwarty Wieczór Powszechny z następującym programem: 1) odczyt na temat: „Edison i jego wynalazki" — wygłosi p. Wł. Wendorff. 2) Żywa Gazetka — poda p. Duchnowski, 3) część literacko-artystyczną wykona Teatr Eksperymentalny z udziałem p. Janiny Pławskiej.

Początek o godz. 18. Wstęp bezpłatny.

— KOŁO PRZYJACIÓŁ BIAŁORUSOZNAWSTWA PRZY U. S. B. Dnia 11 lutego rb. (niedziela) o godz. 17 w sali wykładowej VII gm. gł. U. S. B. odbędzie się Zebranie Naukowe Koła z referatem p. A. Łuckiewicza: „W 50-tą rocznicę wyjścia Homanu". — Goście mile widziani.

— 14-LECIE ODZYSKANIA MORZA. Zarząd Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 12 bm. o godz. 19-ej w Świetlicy P. P. W. przy ul. Ś-to Jańskiej 13 Okręgowy Wizytator Szkół p. Mieczysław Matuszkiewicz wygłosi odczyt p. t. „14-lecie Odzyskania Morza" — Wstęp wolny.

ZABAWY

— OSTATKI W KLUBIE PRAWNIKÓW. Rada Gospodarzy Klubu Towarzysko-Sportowego Prawników w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 13-go lutego 1934 r. odbędzie się Ostatni Karnawałowy Wtorek Klubowy w lokalu klubu przy ul. Ad. Mickiewicza 28 m. 2.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

— ŚLEDŹ. Dnia 13-go b. m. w ostatni wtorek karnawału odbędzie się tradycyjna zabawa „Śledź" w Salonach Hotelu Georges'a, organizowana przez Komitet Opiekuńczy Domu dla sierot, pod wezwaniem Św. Antoniego. Bilety w cenie 1 zł. i 2 zł. (akademickie) są do nabycia u Pań Gospodyń i przy wejściu od godz. 7-ej wieczór w dniu zabawy.

Nie wątpimy, że całe bawiące się Wilno tłumnie pośpieszy na tę tradycyjną zabawę ze względu na ostatni dzień karnawału jak również na cel przyjścia z pomocą biednym sierotom.

— **Śledź Prawniczy.** Dnia 12 b. m. (poniedziałek) Koło Prawników urządza tradycyjnego Śledzia Prawniczego. Zabawa odbędzie się w pięknym lokalu Związku Oficerów Rezerwy (Mickiewicza 22a) przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Obfity i tani bufet oraz wyjątkowo niskie ceny wstępu (1 zł. dla akademików i 2 zł. dla wprowadzonych gości) dają gwarancję wesołej i co najważniejsze taniej zabawy.

Początek o godzinie 20.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". Powodzenie, jakie towarzyszy popularnej operetce Herve „Nitouche", która codziennie wypełnia repertuar Teatru „Lutnia", porównać tylko można do powodzenia operetki „Pod białym koniem". Codziennie na „Nitouche" teatr „Lutnia" rozbrzmiewa hucznemi oklaskami, które są skierowane pod adresem wszystkich grających, w szczególności zaś uroczej odtwórczyni roli tytułowej, oraz popularnego Floridora.

— DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA W „LUTNI". Dziś raz jeszcze o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych grana będzie melodyjna i zabawna operetka „Marjetta" z Halmirską w roli tytułowej.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 4-ej po poł. dana będzie doskonała komedja satyryczna Hasenclevera „Pan z towarzystwa" z M. Węgrzynem w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-ej Teatr na Pohulance gra po raz drugi głośną sztukę współczesną węgierskiego autora Fekelego „Pieniądz to nie wszystko" — która z niezwykłą siłą przedstawia obraz współczesnego życia trafiając w jego dzisiejsze bolączki. Reżyserja — W. Czengerego. Dekoracje — W. Makojnika.

— Jutro, w poniedziałek dnia 12 bm. o g. 8-ej wiecz. „Kobieta i szmaragd" — ceny propagandowe.

SOK CZOSNKU znakomity przy DUSZNICY, SKLEROZIE, CIERPIENIACH PŁUCNYCH wyrobu Apteki Mazowieckiej WARSZAWA MAZOWIECKA 10

W Wilnie informacji udziela i broszury wydaje bezpłatnie Apteka P. Jundziłła, ulica Mickiewicza 33.

NA WILEŃSKIM BRUKU

PODWÓJNY ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj w godzinach wieczorowych przy zbiegu ulic Szeptyckiego i Piłsudskiego znaleziono młodą kobietę leżącą na środku chodnika ze słabemi oznakami życia.

Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło chorą do szpitala Sawicz, gdzie ustalono, iż kobieta popełniła samobójstwo.

Jak się następnie okazało desperatka w celu pozbawienia się życia przyjęła 20 proszków chininy, a następnie wypiła esencji octowej.

Ze znalezionych dokumentów stwierdzono iż jest to 23 - letnia Helena Romańczukówna zamieszkała przy placu św. Piotra i Pawła Nr. 13.

Powody zamachu samobójczego nie zostały narazie wyjaśnione. Ustala je 5 komisarjat P. P., na terenie którego znaleziono zatrutą. (c)

Z życia żydowskiego.

Sekcja ekonomiczno-statystyczna Żydowskiego Instytutu Naukowego, która pracowała pod kierownictwem jej sekretarza naukowego J. Leszczyńskiego dotąd w Berlinie została przeniesiona do Warszawy, gdzie się osiedlił też p. Leszczyński. Sekcja ta wydała dotąd dwa wartościowe tomy prac statystycznych, dotyczących położenia gospodarczego Żydów w Polsce i innych krajach.

*

Malarz Guterman, którego obrazy spowodowały zawieszenie działalności Żyd. Tow Krajoznawczego, został postawiony w stan oskarżenia. Obrazy będą zbadane przez biegłych — artystów i krytyków sztuki malarskiej.

Mydło Bebe Szofmana - idealne dla dzieci i dorosłych

WIOSENNE TARGI LIPSKIE
początek 4-go marca
Wszelkich informacyj udziela
LIPSKI URZĄD TARGOWY w LIPSKU
lub honorowy przedstawiciel
WILHELM OTTO,
Wilno, ul. Węglowa 12, tel. 16-79
Przy przejazdach na polskich i niemieckich kolejach państwowych przysługje 33 1/3 % ulgi

Egz. od 1925 roku, Pierwsze w Polsce **Wzorowe KURSY KOSMETYCZNE** Dr. med. Marty Biernackiej i dyr. Iny Kisielewskiej. Zapisy Warszawa, Szopena 16

OBCE SĄ GRACZOM KOLEKTURY
A. WOLAŃSKA
w Warszawie, centrala Nowy-Świat.
LOSY do 1-ej klasy 29 Lot. Państw. są już do nabycia. Spieszcie zatem, gdyż los kupiony u Wolańskiej jest Waszem przeznaczeniem. **Ciągnienie już 16 lutego r. b.** Uwaga! Zwracamy specjalną uwagę na wygodną i terminową obsługę P. T. Graczy zamiejscowych. Konto P. K. O. Nr. 7192.
U NAS STALE PADAJĄ DUŻE WYGRANE.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem przypomina P. P. Członkom Towarzystwa

że w dniu 17 lutego 1934 roku odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 zebrania wyborcze dla dokonania wyborów na Pełnomocników Towarzystwa i ich zastępów.

Zebranie wyborcze I kategorji odbędzie się o godzinie 6 wieczór.
Zebranie wyborcze II kategorji odbędzie się o godzinie 7 wieczór.
Zebranie wyborcze III kategorji odbędzie się o godzinie 8 wieczór.

Listy osób mających prawo uczestniczenia w zebraniach wyborczych odpowiednich kategoryj wywieszono w biurze Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa życzący uczestniczyć w wyborach proszeni są o zgłoszenie się do biura Towarzystwa w celu otrzymania specjalnej karty na prawo wstępu do sali zebrań.

UWAGA! Zebrania uważane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób. Bez karty wstęp do sali zebrań jest wzbroniony.

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I T. P. PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

ŁODZIANIN
poleca najmodniejsze tapczany-łóżka, otomany, fotele klubowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. Przy zakładzie tapicersko-dekoracyjnym została otwarta polerownia pod fachowem kierownictwem byłego współwłaściciela f-my B-ci Gabałów w Łodzi. Specjalność na pianina i fortepjany, także przyjmowane są wszelkie meble do odświeżania we wszystkich kolorach. Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa. Wilno, ul. Niemiecka 2 Firma Władysław Szczepański.

MEBLE MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE FIRMA MEBLI
Dom Handl. M. WILENKIN i S-ka egz. od 1843 r.
WILNO, WIELKA 21 (poprzed Tatarska 20)
poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

Obwieszczenie.

Do akt Nr. Km. 953. 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I rewiru Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 12 m. 1 namocy art. 602, 603, K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o g. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących Ludwika Chomińskiego i składających się z maszyny drukarskiej płaskiej akcydensowej firmy Bohn Herber—Wurzburg, oszacowanych na łączną sumę zł. 900 (dziewięćset zł.) na zaspokojenie wierzytelności Wil. Pryw. Banku Handlowego w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 30 stycznia 1934 r.

Komornik
(—) Stefan Wojciechowski

Obwieszczenie.

Do akt Nr. Km. 1037 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I rewiru Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 12 m. 1 namocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1934 r. o godz. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ignacego i Czesława Michniewiczów i składających się ze 100 rur cementowych do kanalizacji długości 71 cm. średnicy 23 cm. i 100 stopni schodowych alabastrykowych różnych kolorów i wymoarów, oszacowanych na łączną sumę zł. 600 (sześćset zł.) nazaspokojenie wierzytelności Wil. Pryw. Banku Handlowego w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dn. 30 stycznia 1934 r.

Komornik
(—) Stefan Wojciechowski

TEATR-KINO **Rozmaitości** Sala Miejska Ostrobramska 5
UWAGA! Od dziś ceny miejsc na wszystkie seanse cały parter 54 gr., cały balkon 35 gr. UWAGA!
NA EKRANIE **SKRZYDLATE FATUM**
W roli gł. Fredrick March. Wielki lotniczy dramat z frontu zachodn. Udział bierze 3.000 samolotów. oraz najnowsze dodatki dźwiękowe.
NA SCENIE **PRZYJACIEL z LIDY** arcywesoła kom. w 1 akcie. W soboty i niedziele bezpłatny DANCING.

KINO — NOWE **CASINO** ul. Wielka
MISTRZ MASKI **BORYS KARLOFF** jako **POTWÓR ORANGUTANG** w niesamowitem arcydziele najnowszej produkcji 1934 r. p. t. „KING of the WILD" t. j. „MAHARADŻA RAMPURU" film dla ludzi o mocnych nerwach. Dziś początek o g. 12-ej

Wszechświatowa słynna wytwórnia „SOWKINO" w Moskwie wyprodukowała potężne arcydzieło, którego dotąd żadna wytwórnia nie była w stnie stworzyć. ŚWIAT NIE WIDZIAŁ JESZCZE CZEGOŚ PODOBNEGO.
„ORŁY NA UWIĘZI" (MAŁYGIN)
Sztandarowy przebój kinematografji sowieckiej. Z powodu wysokiej wartości artystycznej i ogromnych kosztów ukaże się w 2 kinach jednocześnie PAN i „ROXY". Szczegóły nastąpią

Pan
Dziś o godz. 2-ej najbardziej aktualny film ilustrujący handel żywym towaram w całej jego nagości...
TANCERKI z BUENOS-AYRES HAŃBA XX STULECIA.
Porywający dramat z życia lekkomyślnych, żądnych użycia, lub niedoświadczonych dziewcząt, które szajka handlarzy kobiet wywozi do Buenos-Ayres i sprzedaje do domów rozpusty.

Roxy
Cieszy się kolosalnem powodzeniem najpotężniejszy przebój lat ostatnich
ZALEDWIE WCZORAJ... który wzrusza i przemawia do serca każdego widza
Bohaterzy: JOHN BOLES i Marg. SULLAWAN. Dziś początek o godz. 2 ej.

Już w tych dniach film filmów
MARLENA DIETRICH
w arcydziele reż. R. Mamouliana **PIEŚŃ nad PIEŚNIAMI** w kinie HELIOS

HELIOS
Ostatnie dni! Kolosalne powodzenie! Całe Wilno śpiewa przebojową piosenkę „Barbara" z najwspanialszej KOMEDJI WOJSKOWEJ **PARADA REZERWISTÓW** MANKIEWICZÓWNA, A. DYMSZA, W. WALTER, SIELAŃSKI.
Muzyka Dana. Najnowsze zdobycze techniki — koncert gry aktorskiej! Spieszcie.

LUX
Dziś Najnowszy sukces ubóstwianej władczyni serc i zmysłów całego świata **GRETA GARBO** oraz ulubieniec publiczności, fascynujący CLARK GABLE w dramacie czaru, zmysłów i namiętność **„Zuzanna Lenox"** NAD PROGRAM: dodatki dźwiękowe.

JAK ZWALCZAĆ GRYPĘ i ANGINĘ.

W związku z raptownemi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębienia, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia", szczególnie na: grypę, anginę, influencę, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach siarczan chininy w specjalnych pigułkach „Original".

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original", skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanem jest mieć i stale stosować pigułki „Original", które można nabywać w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original" z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece.
ul. Wileńska 34
Przyjmuje od g. 5—7 w.

LECZCIE SIĘ SPECYFIKAMI ZIOŁOWEMI OSKARA WOJNOWSKIEGO
Zioła przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego zn. sł. „Irotan"
Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek zn. sł. „Gara"
Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy zn. sł. „Elmizan"
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi zn. sł. „Artrolin"
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym zn. sł. „Tizan"
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji zn. sł. „Epilobin"
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza zn. sł. „Urotan"
Zioła przeciwko cierp. narząd. trawienia i wątroby zn. sł. „Chogal"
Kąpiele siarkowe roślinne zn. sł. „Sulfobal"
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych
Broszurki informacyjne OSKARA WOJNOWSKIEGO p. t. „JAK LECZYĆ CHOROBY ZIOŁAMI LECZNICZEMI" — wysyła BEZPŁATNIE OSKAR WOJNOWSKI — WARSZAWA, UL. HORTENSJA 3 m. 4.

SŁUCHAJ PRZYJACIELU!
KUP - JAK JA - u MINKOWSKIEGO LOS, a WYGRASZ TAKIE OTO SKARBY!

CIĄGNIENIE 1-ej kl. rozpoczyna się już 16 b. m. 1/4 losu 10 zł.
NIE ODKŁADAJ, pamiętaj dobrze adresy najszczęśliwszej kolekt. w Polsce
H. MINKOWSKI
Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. P. 80.928
Centrala: Warszawa, Nalewki 40, Oddz. Freta 5
TYLKO TAM czeka Cię SZCZĘŚCIE.

UWADZE SZANOWNYCH PAŃ!
ZAKŁAD FRYZJERSKI „ELISABETH"
WILNO, ul. Trocka 17, tel. 6-64,
zawiadamia Sz. Panie, że posiada APARAT DO TRWAŁEJ ONDULACJI najnowszej konstrukcji. Wykonanie pierwszorzędne i fachowe. Ondulacje żelazkowe, wodne oraz farbowanie włosów i manicure.
CENY DOSTĘPNE. CENY DOSTĘPNE.

29 LOTERJA PAŃSTWOWA 4 klasowa
GŁÓWNA WYGRANA w najszczęśliwszym wypadku 2.000.000 zł.
Losy do nabycia u kolektora
K. GORZUCHOWSKIEGO ZAMKOWA 9.
ZWIĘKSZONA ILOŚĆ WYGRANYCH.
Cały los 40 zł. — Pół losu 20 zł. — Ćwierć losu 10 zł.
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9—1 i 4—8

Akuszerka M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyniec, Tom. Zana, na lewo Gedeminowska, ul. Grodzka 27.

Akuszerka Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
przeprowadziła się na
ul. J. Jasińskiego 5—20
(obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Orzeszkowej 3—11
(róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AGENCI LOSOWI poszukiwani
Wysoka prowizja, za dobre wyniki stała płaca.
Zgłoszenia Kredyt Lwów Kilińskiego 3



Mieszkania 5 pokojowe
ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia
Piłsudskiego 34/29, m. 1
Tamże udziela się lekcyj języka japońskiego.

KUPIĘ PALMĘ
dużą i małą. Zgłoszenia: Skład Apteczny Prużan.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Isera Zaka zam. w Wilnie (Szawelska 8) i kwit lombardu Miejskiego Nr. 23234 — unieważnia się.

DO WYNAJĘCIA POKÓJ
Wejście niekrępujące, światło elektryczne, może być z używalnością kuchni.
Skopówka 5, m. 3

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold